

BAROMETR POLSKIEGO RYNKU PRACY

Spis treści

01

Wprowadzenie	3
Kluczowe wnioski	4

Z PUNKTU WIDZENIA PRACODAWCY **5**

- Wyzwania firm	6	- Stosunek do pracowników z Ukrainy	12
- Zatrudnienie i wynagrodzenia	7	- Wynagrodzenie pracowników z Ukrainy	13
- Automatyzacja	8	- Skutki agresji Rosji na Ukrainę a biznes	14
- Technologia a zatrudnienie	9	- Zatrudnianie obywateli innych krajów niż Ukraina	15
- Zatrudnianie pracowników z Ukrainy	10	- Okiem eksperta	16
- Poszukiwanie pracowników z Ukrainy	11		

02

Z PUNKTU WIDZENIA PRACOWNIKA **17**

Polski pracownik	18	Ukraiński pracownik	25
- Ocena sytuacji na rynku pracy	19	- Przyjazdy do Polski do pracy	26
- Zmiana pracy i wynagrodzenia	20	- Praca w Polsce	27
- Automatyzacja	21	- Wybór Polski jako miejsca emigracji	28
- Stosunek do pracowników z Ukrainy	22	- Utrzymanie w Polsce	29
- Ocena wpływu Ukraińców na rynek pracy	23	- Szukanie pracy i benefity	30
- Pomoc Ukraińcom	24	- Stosunek do Polski i Polaków	31
		- Życie w Polsce na stałe	32
		- Sytuacja na rynku pracy w Ukrainie	33
		- Plany migracyjne	34
		- Okiem eksperta	35
Metodologia badania	36		



Szanowni Państwo,

z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce czwartą edycję „Barometru Polskiego Rynku Pracy”. To dla nas wyjątkowy projekt, w którym przyglądamy się najważniejszym zjawiskom na rynku pracy z punktu widzenia jego uczestników. W poniższym opracowaniu przedstawiamy najważniejsze trendy związane m.in. z zatrudnieniem, wynagrodzeniami, obawami pracowników i pracodawców, a także wojną w Ukrainie, która wpływa na rynek pracy. W celu uchwycenia pełnego obrazu, jako jedyna firma prowadzimy badanie transgraniczne z trzech punktów widzenia: pracodawców, pracowników z Polski oraz pracowników z Ukrainy, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat pracowali w Polsce. Ta ostatnia perspektywa, w obliczu aktualnych wydarzeń w Ukrainie, jest szczególnie istotna.

W naszym raporcie znajdą Państwo odpowiedzi m.in. na następujące pytania – jak pracodawcy oceniają sytuację gospodarczą, jakie będą wyzwania w 2023 roku, czy przystopowali z automatyzacją i czy zmienił się ich stosunek do pracowników z Ukrainy? Pracowników z Polski zapytaliśmy m.in. o to, czy zamierzają zmienić pracodawcę, czy obawiają się o swoją sytuację i jakich oczekują podwyżek. Uwzględniliśmy również wątek związany z pomocą Ukraińcom i korzystaniu z oferowanych przez nich usług. Pracowników z Ukrainy zapytaliśmy natomiast m.in. o to, jak zmieniła się ich sytuacja na rynku pracy w Ukrainie po wybuchu wojny, jak w obliczu aktualnej sytuacji kształtują się ich postawy względem emigracji, czy planują przyjazd do Polski i dlaczego decydują się na nasz kraj.

Z naszego badania wynika, że nastroje pracodawców są pesymistyczne. Ponad połowa przedsiębiorców boi się, że sytuacja ich firmy w 2023 roku będzie gorsza niż w 2022 roku. To wzrost o 11 pp. w porównaniu do poprzedniej edycji badania, która miała miejsce w lutym br. Pracodawcy zapytani o główne obawy i wyzwania, na pierwszym miejscu wskazują inflację i wzrost cen, na drugim wyższe koszty prowadzenia działalności, a na trzecim spadającą liczbę zamówień. Pocieszające jest to, że nowe rekrutacje będą tak samo częste, jak zwolnienia, a podwyżki staną się faktem. Często będą jednak poniżej oczekiwań pracowników. Widać też, że firmy ruszają z automatyzacją, w której widzą szansę w długim terminie na optymalizację kosztów. Co też istotne, aż 45% firm widzi dla siebie szansę biznesową w przenoszeniu się firm z Rosji do Polski.

Ukraińcy są Polakom wdzięczni za pomoc po agresji rosyjskiej na ich ojczyznę. Stosunek do Polski i Polaków poprawił się zdecydowanie. To wynik m.in. tego, że aż 53% osób zna kogoś, kto po wybuchu wojny szukał schronienia w Polsce. Często było to konieczne, bo sytuacja na rynku pracy w Ukrainie jest trudna. Niemal połowa Ukraińców obawia się o swoje zatrudnienie, a 31% boi się spadku wynagrodzenia. Kiedy zapytaliśmy nie tylko o obawy, ale o faktyczne skutki wojny na sytuację zawodową Ukraińców okazało się, że 17% osób straciło pracę, a 16% było zmuszonych ją zmienić.

Polscy pracownicy na razie mają dobre nastroje, ale obawiają się tego co przyniesie przyszłość. 43% osób obstawia, że nic się nie zmieni, ale już co piąty spodziewa się pogorszenia swojej pozycji na rynku pracy. Dodatkowo 17% osób ma obawy, że przedsiębiorstwo, w którym pracują może w ciągu najbliższych 12 miesięcy zamknąć działalność. Jeżeli chodzi o postawy do Ukraińców w sumie niewiele się zmieniło – mamy takie samo nastawienie jak przed wojną, jedynie częściej sięgamy po usługi i produkty ukraińskie. Nie boimy się, że Ukraińcy zabierają nam pracę, twierdzi tak aż 69% osób, za to mamy obawy, że napływ kadry ze Wschodu na krajowy rynek pracy obniża tempo wzrostu wynagrodzeń. Wojna, podobnie jak pandemia, zmobilizowała pracowników do zdobywania nowych umiejętności. Taki plan ma już połowa zatrudnionych i ten odsetek z roku na rok rośnie.

Te i inne ciekawe wnioski znajdą Państwo w czwartej edycji „Barometru Polskiego Rynku Pracy”.

Życzę Państwu przyjemnej lektury.

Krzysztof Ingot

Ekspert ds. rynku pracy, założyciel Personnel Service S.A.

Kluczowe wnioski

Z PUNKTU WIDZENIA PRACODAWCY

53%

przedsiębiorców obawia się pogorszenia sytuacji w ich firmie w 2022 roku

22%

firm planuje zwiększanie poziomu zatrudnienia, tyle samo chce zwalniać

50%

firm spodziewa się, że automatyzacja w firmie zmniejszy poziom zatrudnienia

42%

przedsiębiorców zatrudnia pracowników z Ukrainy

46%

firm widzi dla swojego biznesu szansę w przenoszeniu się inwestycji z Rosji

19%

pracodawców jest skłonnych płacić Ukraincom więcej niż Polakom

Z PUNKTU WIDZENIA PRACOWNIKA

21%

Polaków boi się pogorszenia swojej sytuacji na rynku pracy

60%

Polaków nie zamierza szukać nowej pracy

38%

Polaków jest przekonanych, że Ukraińcy obniżają tempo wzrostu wynagrodzeń

49%

Ukraińców obawia się o swoje zatrudnienie w Ukrainie

25%

Ukraińców z przygranicznych miejscowości w wyniku wojny było zmuszonych przyjechać do Polski

63%

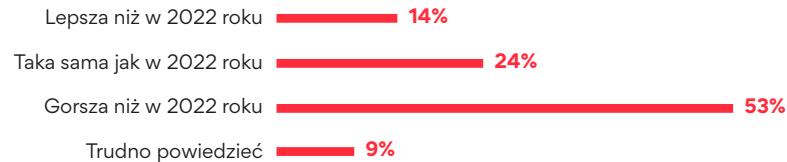
Ukraińców myśli teraz lepiej o Polsce i Polakach

z punktu widzenia

PRACODAWCY



Jaka w Twoim odczuciu będzie sytuacja Twojej firmy w 2023 roku?



Czego najbardziej obawia się Twoja firma w 2023 roku?



Przedsiębiorcy mają coraz więcej obaw. Winowajcy to inflacja i wyższe koszty prowadzenia biznesu

Ponad połowa, bo 53% przedsiębiorców boi się, że sytuacja ich firmy w 2023 roku będzie gorsza niż w 2022 roku. To wzrost o 11 pp. w porównaniu do poprzedniej edycji badania, która miała miejsce w lutym br. Obawy utrzymują się na wysokim poziomie we wszystkich firmach, bez względu na ich wielkość – 55% najmniejszych przedsiębiorców boi się gorszej sytuacji w 2023 roku, 53% średnich firm i 50% największych. Polepszenia sytuacji spodziewa się zaledwie 14% firm, a utrzymania sytuacji z minionego roku oczekuje 24% przedsiębiorców.

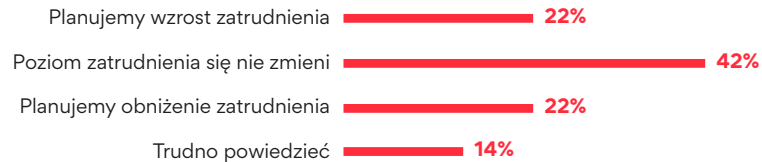
Pracodawcy zapytani o główne obawy i wyzwania, z jakimi będą musieli się mierzyć w 2023 roku, na pierwszym miejscu wskazują inflację i związany z tym wzrost cen – uważa tak co czwarta firma. Na drugim miejscu wymieniane są wyższe koszty prowadzenia działalności (20%), a na trzecim spadająca liczba zamówień (10%). Dopiero w dalszej kolejności pojawiają się wyzwania związane z koniecznością redukcji zatrudnienia (6%), co w poprzednich edycjach badania w ogóle nie było wskazywane przez przedsiębiorców. Firmy wciąż martwią się o kolejne fale zachorowań na COVID-19 – wskazuje tak 6% firm. Po 5% wskazań pracodawców padło na deficyt kadrowy i presję płacową, czyli zjawiska, które pomimo zmiany otoczenia społeczno-gospodarczego, nadal są wyzwaniem dla przedsiębiorców.

53%

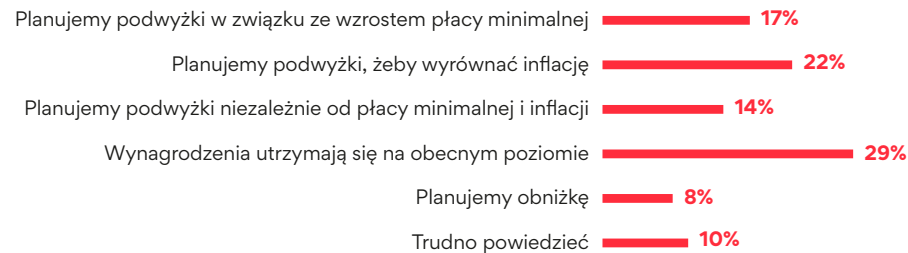
przedsiębiorców spodziewa się pogorszenia sytuacji swojej firmy w 2023 roku

Zatrudnienie i wynagrodzenia

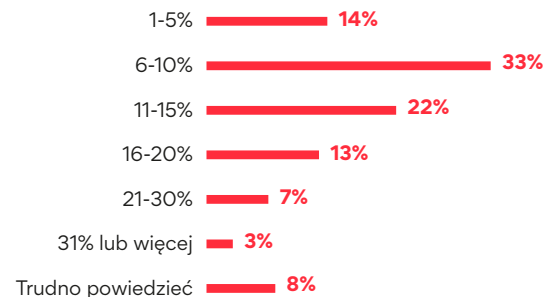
Czego spodziewa się Twoja firma w 2023 roku w kwestii zatrudnienia?



Czego spodziewa się Twoja firma w 2022 roku w kwestii wynagrodzeń?



Jak duże podwyżki wynagrodzeń planowane są w Twojej firmie w 2022 roku?



Firmy chcą utrzymać zatrudnienie. Zwolnienia tak samo częste, jak nowe rekrutacje

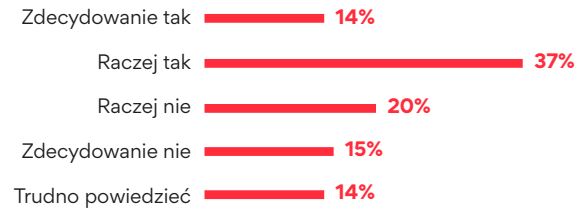
Rosnące koszty prowadzenia działalności i inflacja nie sprzyjają planom rekrutacyjnym. Firmy mają jednak świadomość, że znalezienie pracownika później będzie wyzwaniem, stąd 42% przedsiębiorców planuje utrzymać poziom zatrudnienia. Zwiększanie i redukcję liczby etatów zakłada taki sam odsetek, bo po 22% przedsiębiorców. Szczególnie ciekawe są plany największych firm, bo tutaj 26% zakłada rekrutację, a 28% chce zwalniać swoją kadrę. W przypadku średnich firm 24% chce zatrudniać, a 21% zwalniać. Najbardziej powściągliwi są najmniejsi pracodawcy - tylko 15% chce szukać nowych pracowników, a zredukować liczbę etatów 18%. Widać zatem, że największe ruchy zarówno rekrutacyjne, jak i redukujące liczbę etatów, pojawią się po stronie największych przedsiębiorców.

Utrzymanie kadry w aktualnych warunkach gospodarczych wiąże się z koniecznością oferowania podwyżek. Zwłaszcza, że pracownicy mówią wprost, że to właśnie od pracodawców oczekują wyrównania skutków inflacji. Firmy to wiedzą, dlatego już 53% pracodawców planuje podnosić pensje. Wśród nich 17% da podwyżki wyłącznie w związku z podniesieniem płacy minimalnej, a 22% wyrówna inflację - to o 5 pp. więcej niż w poprzedniej edycji badania z lutego br. Dodatkowo, 14% pracodawców deklaruje, że podniesie pensje bez względu na inflację i wyższy poziom płacy minimalnej. W przypadku 29% pracodawców jest plan, żeby wynagrodzenia się nie zmieniły, a 8% planuje obniżkę. Pytając pracodawców o szczegóły okazuje się, że najwięcej firm planuje podwyżki o 6-10% - taką deklarację składa co trzecia firma. 22% chce dać podwyżki o 11-15%, a 13% da nawet 16-20% podwyżki swoim pracownikom. Tylko 14% zatrudnionych może się spodziewać podwyżki o zaledwie 1-5%, a co dziesiąty będzie się cieszył wzrostem wynagrodzenia przekraczającym 21%.

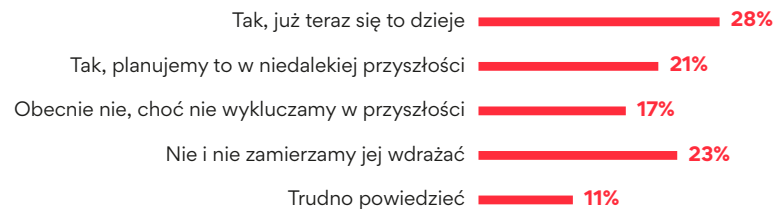
53%

firm planuje podwyżki dla swoich pracowników

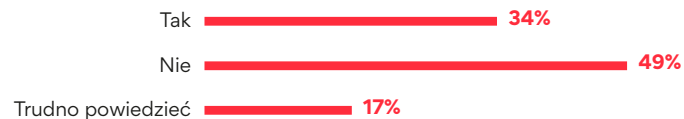
Czy w Twojej ocenie firma jest aktualnie gotowa na automatyzację lub robotyzację?



Czy w Twojej firmie planuje się wdrożenie automatyzacji lub robotyzacji?



Czy aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza wpływa na wstrzymanie automatyzacji lub robotyzacji w Twojej firmie?



Firmy gotowe na automatyzację, ale otoczenie jej nie sprzyja

Firmy są gotowe na nowoczesne technologie. Twierdzi tak większość, bo 51% przedsiębiorców. Na zdecydowany brak gotowości do wdrożenia automatyzacji wskazuje tylko 15% firm, a 20% mówi o tym, że raczej nie jest gotowa na taki krok. Kiedy przechodzimy do konkretów okazuje się, że działania związane z automatyzacją są aktualnie wdrażane w 28% firm. Są to głównie duże przedsiębiorstwa, bo tutaj aż 41% wskazuje na to, że automatyzacja już się dzieje, w porównaniu do 28% średnich i zaledwie 16% małych firm. 21% pracodawców planuje działania związane z automatyzacją w niedalekiej przyszłości, a 17% na razie nie planuje, ale nie wyklucza, że takie działania pojawią się w przyszłości. Sceptyków automatyzacji jest 23% wśród przedsiębiorców – to firmy, które nie wdrażają aktualnie i nie planują wdrażać automatyzacji w przyszłości.

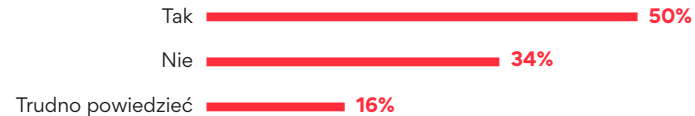
Na działania firm – tych, które nie wdrażają automatyzacji, ale planują to w bliższej lub dalszej przyszłości – wpływa aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza. Już co trzeci przedsiębiorca przyznaje, że ze względu na trudne i niepewne otoczenie makroekonomiczne działania związane z automatyzacją są wstrzymane. Dotyczy to zwłaszcza firm średniej wielkości, zatrudniających od 50 do 249 pracowników – 42% z nich wstrzymało działania związane z automatyzacją, w porównaniu do 31% dużych i 29% małych firm. Różnicuje to również branża. Na wstrzymanie prac związanych z automatyzacją ze względu na trudną sytuację społeczno-gospodarczą wskazują głównie przedsiębiorcy z sektora produkcji (51%) oraz budownictwa (45%). Natomiast na mniejszy wpływ aktualnej sytuacji na plany związane z automatyzacją wskazują firmy z sektora publicznego (19%) oraz usług (21%).

51%

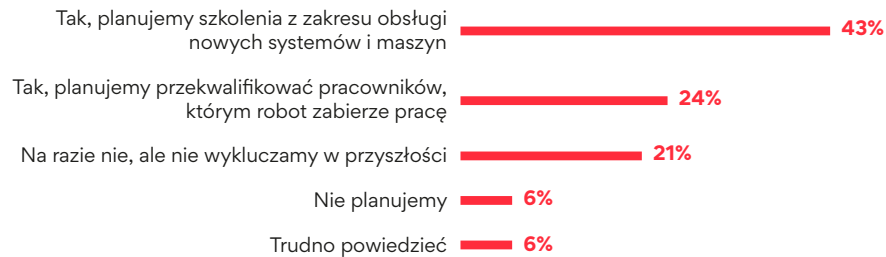
firm gotowych na automatyzację, ale 34% wstrzymuje prace ze względu na trudną sytuację społeczno-gospodarczą

Technologia a zatrudnienie

Czy w Twoim odczuciu automatyzacja lub robotyzacja wprowadzona w firmie przyczyni się do zmniejszenia poziomu zatrudnienia?



Czy w związku z możliwym wdrożeniem automatyzacji lub robotyzacji w Twojej firmie planowane są szkolenia dla pracowników i ich przekwalifikowanie?



Więcej automatyzacji to mniej etatów, ale też szansa dla pracowników na przekwalifikowanie

Połowa firm zgadza się z twierdzeniem, że automatyzacja lub robotyzacja wprowadzona w firmie przyczyni się do zmniejszenia poziomu zatrudnienia. To niemal taki sam odsetek jak w poprzedniej edycji badania, kiedy odpowiedziało tak 51% przedsiębiorców. Co istotne, wielkość firmy nie ma znaczenia – w małych 48% zgadza się z takim twierdzeniem, w średnich 55%, a w dużych 47%. Przypomnijmy tutaj ważne prognozy, które zostały przedstawione w 2020 roku podczas World Economic Forum, z których wynika, że automatyzacja przyczyni się do likwidacji 85 mln miejsc pracy na całym świecie w ciągu pięciu lat. Przewidywano też jednocześnie, że nowoczesne technologie stworzą 97 mln nowych miejsc pracy, które na ogół będą wymagały nowych umiejętności i dodatkowego wykształcenia. Tutaj rolę w zakresie zdobywania nowych kompetencji mają nie tylko sami pracownicy, ale też firmy, które będą musiały przygotować swoją kadrę na zmiany związane z automatyzacją. Zwłaszcza, że zasób dostępnych pracowników się kurczy i firmy od wielu lat mierzą się z deficytem kadrowym.

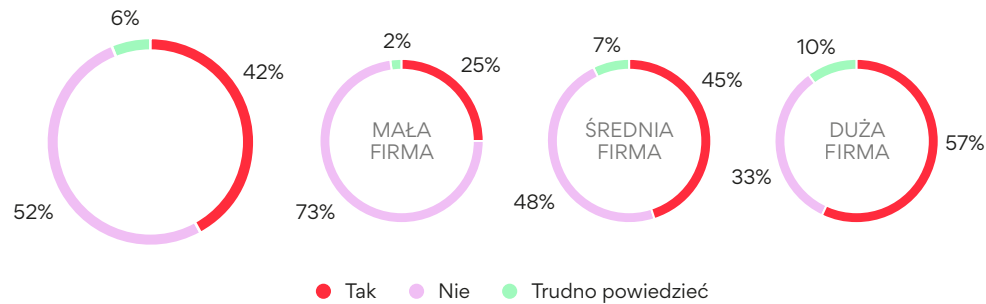
Należy jednak docenić świadomość przedsiębiorców, jeżeli chodzi o konieczność przekwalifikowania pracowników i wyposażenia ich w nowe umiejętności. Szkolenia z zakresu obsługi nowych systemów i maszyn planuje 43% firm, a niemal co czwarty przekwalifikuje osoby, którym robot zabierze pracę. Dodatkowo, co piąta firma na razie nie planuje takich działań, ale nie wyklucza, że w przyszłości konieczne będą szkolenia dla pracowników lub ich przekwalifikowanie. Zupełny brak przygotowania kadry na wdrożenie automatyzacji lub robotyzacji zakłada tylko 6% firm.

50%

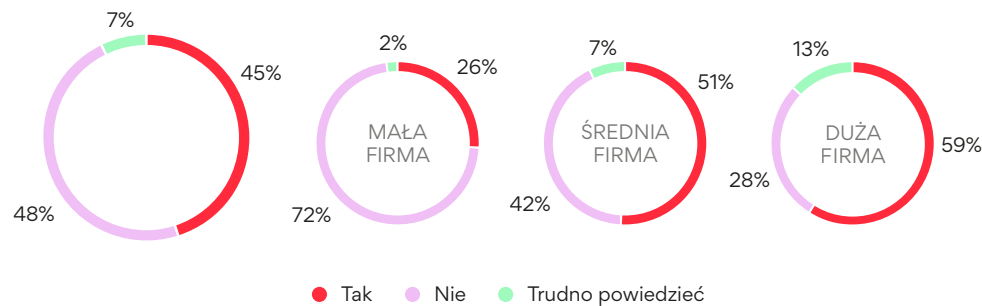
firm uważa, że automatyzacja w firmie zmniejszy poziom zatrudnienia

Zatrudnianie pracowników z Ukrainy

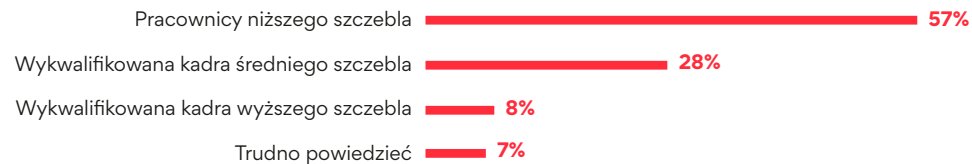
Czy Twoja firma zatrudnia obecnie pracowników z Ukrainy?



Czy po agresji Rosji na Ukrainę Twoja firma zatrudniła minimum jedną osobę z Ukrainy?



Na jakim stanowisku pracują lub pracowali obywatele Ukrainy w Twojej firmie?



Ukraińiec w 42% firm, niemal wyłącznie na niższym i średnim szczeblu

Zatrudnienie Ukraińców w firmach w Polsce rośnie. Już 42% przedsiębiorców deklaruje, że ma w swojej załodze kadrę ze Wschodu – to wzrost o 8 pp. w porównaniu do poprzedniej edycji badania i o aż 14 pp. więcej w porównaniu do edycji z 2021 roku. Najwięcej pracowników z Ukrainy znajdziemy w firmach zatrudniających ponad 250 osób – już 57% z nich ma w załodze kadrę ze Wschodu. To o 10 pp. więcej niż w lutym br. W przypadku średnich firm 45% deklaruje zatrudnianie Ukraińców, a w małych co czwarta. Wzrost zatrudnienia Ukraińców jest spójny z rosnącymi statystykami dotyczącymi liczby ubezpieczonych cudzoziemców w ZUS. Z danych podsumowujących wrzesień br. wynika, że 1,045 mln cudzoziemców odprowadza składki z legalnej pracy w Polsce, z czego 744 tys. osób z tej puli stanowią obywatele Ukrainy. Co istotne, to wynik o ponad 103 tys. wyższy niż pod koniec lutego br.

Pracownicy z Ukrainy najczęściej są zatrudniani na stanowiskach niższego szczebla – wskazało tak 57% firm. To stała tendencja utrzymująca się od początku prowadzenia badania. Dotyczy to zwłaszcza dużych przedsiębiorców – 68% zatrudnia Ukraińców na niższym szczeblu, w przypadku średnich firm jest to 49%, a w małych 50%. Trzeba jednak zaznaczyć, że rośnie odsetek Ukraińców na średnim szczeblu – już 28% pracowników z Ukrainy pracuje jako wykwalifikowana kadra średniego szczebla, a 8% to kadra wyższego szczebla.

45%

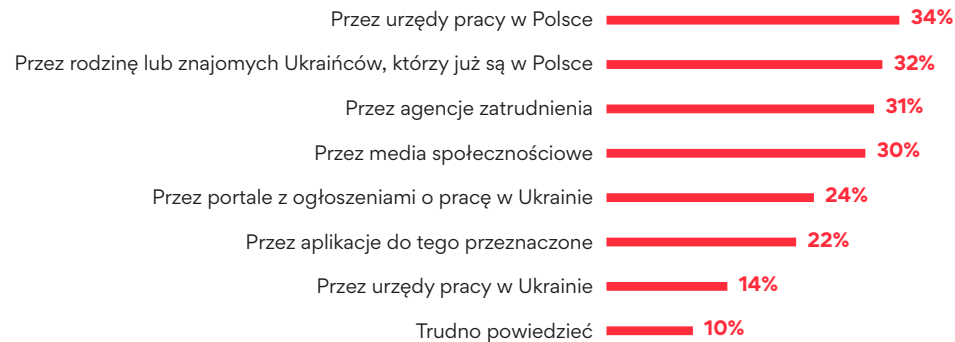
firm zatrudniło co najmniej jednego pracownika z Ukrainy po wybuchu wojny

Poszukiwanie pracowników z Ukrainy

Czy w ciągu najbliższych 12 miesięcy Twoja firma zamierza poszukiwać pracowników z Ukrainy?



W jaki sposób Twoja firma zamierza szukać lub szukała pracowników z Ukrainy?



Firmy będą szukać Ukraińców. Pracodawcy przekonali się do urzędów pracy w Polsce

Zamiar zatrudniania pracowników z Ukrainy w ciągu najbliższych 12 miesięcy zgłasza 29% firm w Polsce, o 8 pp. więcej niż w poprzedniej edycji badania. Są to głównie duże i średnie przedsiębiorstwa – po 39% zgłasza chęć sięgania po Ukraińców, w porównaniu do zaledwie 9% małych firm. Jeżeli spojrzymy na branże, największą chęć sięgania po kadrę ze Wschodu w najbliższych miesiącach obserwujemy w firmach z sektora TSL (41%), a następnie produkcji (36%), budownictwa (35%) oraz IT (31%).

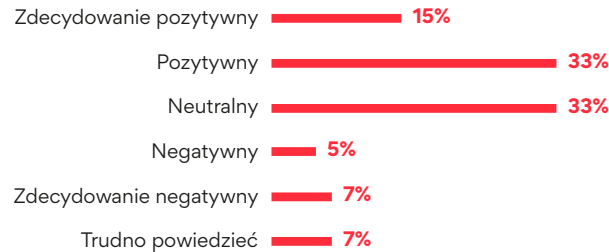
Pracodawcy zapytani o najczęściej wykorzystywane metody poszukiwania pracowników z Ukrainy w pierwszej kolejności wskazali urzędy pracy w Polsce (34%). To duża zmiana w porównaniu do poprzednich lat, kiedy urzędy pracy znajdowały się na dole zestawienia. To konsekwencja wybuchu wojny w Ukrainie i zaangażowania urzędów pracy w zapewnianie zatrudnienia tym osobom, które chciały pracować w Polsce. Na drugim miejscu najczęściej wybieranych sposobów szukania kadry ze Wschodu znajduje się rodzina i znajomi Ukraińców, którzy już są w Polsce (32%) oraz agencje zatrudnienia (31%). Dużym zainteresowaniem cieszą się też media społecznościowe (30%). Mniej pracodawców stawia na portale internetowe z ogłoszeniami o pracę w Ukrainie (24%), a 22% korzysta z aplikacji, takich jak WorkPort, które są specjalnie przeznaczone dla Ukraińców szukających pracy w Polsce.

29%

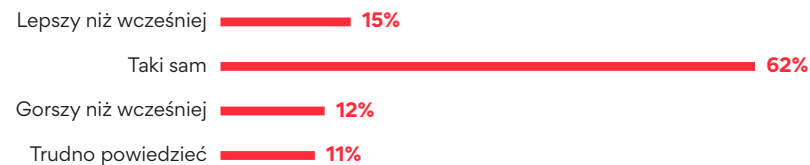
firm zamierza poszukiwać pracowników z Ukrainy

Stosunek do pracowników z Ukrainy

Jaki jest stosunek Twojej firmy jako pracodawcy do pracowników z Ukrainy?



A jaki jest Twój stosunek do pracowników z Ukrainy od wybuchu wojny z Rosją?



Co przede wszystkim ceni Twoja firma w pracownikach z Ukrainy?



Wojna nie zmieniła stosunku firm do Ukraińców

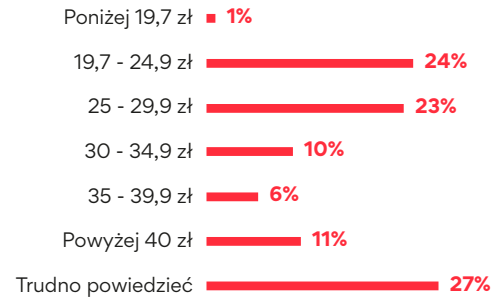
Niemal co drugi (48%) pracodawca ma pozytywny stosunek do pracowników z Ukrainy. Najlepsze zdanie o kadrze ze Wschodu mają największe firmy, gdzie 18% osób wskazało, że ma zdecydowanie pozytywne nastawienie vs. 15% średnich i 11% małych. W przypadku branż wyróżnia się budowlanka, gdzie już 28% osób wskazało, że ma zdecydowanie pozytywne zdanie o pracownikach z Ukrainy. Podobnie co piąty przedstawiciel IT myśli zdecydowanie dobrze o Ukraińcach. Neutralne nastawienie do naszych wschodnich sąsiadów ma 33% firm, a negatywne zgłasza 12% przedsiębiorców, tyle samo co w lutym br. Co ciekawe, wojna nie wpłynęła na postrzeganie Ukraińców w oczach pracodawców. Tylko 15% firm twierdzi, że wojna wpłynęła na poprawę ich nastawienia do Ukraińców. Większość pracodawców, bo 62% nie widzi zmiany, a 12% postrzega teraz Ukraińców gorzej niż przed agresją Rosji na Ukrainę.

Pracodawcy zapytani o to, za co najbardziej cenią kadrę ze Wschodu, wskazują w pierwszej kolejności na: pracowitość (44%), szybką adaptację (38%) oraz szybką naukę języka (32%). W porównaniu do poprzedniej edycji badania niewiele się zmieniło, pierwsza trójka pozostała niezmienną, co oznacza, że nadal dla pracodawców kluczowe są te czynniki, które ułatwiają sprawne wdrożenie pracownika do pracy. Już co piąty pracodawca wskazuje, że ceni pracowników z Ukrainy za lojalność, doświadczenie i wiedzę. Podobny odsetek docenia w Ukraińcach skromność, a 16% wymieniło tworzenie pozytywnej atmosfery. Tylko 13% pracodawców wskazało, że nie ma nic, za co ceni pracowników z Ukrainy.

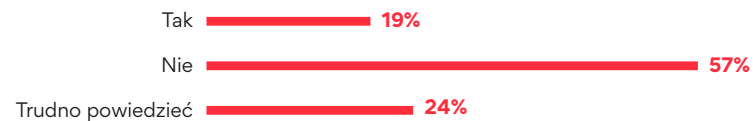
44% przedsiębiorców docenia pracowitość osób z Ukrainy

Wynagrodzenie pracowników z Ukrainy

Ile średnio płaci Twoja firma pracownikowi z Ukrainy za godzinę pracy brutto?



Czy Twoja firma byłaby skłonna zapłacić Ukraińcowi więcej „na rękę” niż Polakowi?



Jakie dodatkowe świadczenia pozapłacowe oferuje Twoja firma pracownikom z Ukrainy?



Połowa Ukraińców nie zarobi więcej niż 30 zł brutto za godzinę

Niemal co piąty pracownik z Ukrainy (24%) otrzymuje wynagrodzenie mieszczące się w przedziale 19,7-24,9 zł za godzinę brutto. Podobny odsetek (23%) za godzinę pracy brutto otrzymuje od 25 zł do 29,9 zł. Co dziesiąty pracodawca oferuje pracownikom ze Wschodu stawkę od 30 do 34,9 zł za godzinę pracy brutto, a 6% osób może liczyć na stawkę wynoszącą od 35 zł do 39,9 zł brutto za godzinę. W najwyższych widełkach płacowych, gdzie zarabia się ponad 40 zł za godzinę brutto znajduje się 11% Ukraińców. Co istotne, tylko marginalny odsetek pracodawców (1%) przyznaje się do oferowania kadry ze Wschodu stawki poniżej minimalnego wynagrodzenia. W porównaniu do poprzedniej edycji badania lekko wzrósł odsetek pracodawców, którzy byliby skłonni płacić obywatelowi Ukrainy więcej „na rękę” niż Polakowi. Taką możliwość zakłada 19% firm, podczas gdy w lutym br. było to 16%. Jest to jednak mniej niż w 2021 roku, kiedy co trzeci pracodawca zakładał taką możliwość, a w 2020 roku taką deklarację składało 28% pracodawców.

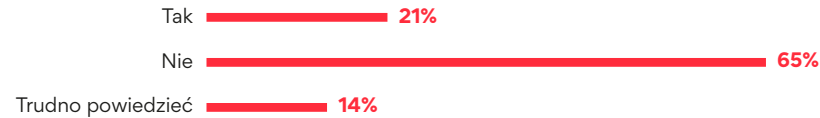
Wynagrodzenie to jednak nie wszystko. Pracownikom z Ukrainy oferuje się również benefity. Najczęściej pracodawcy decydują się na zapewnienie: pomocy w załatwieniu formalności (39%), świadczeń socjalnych, w tym m.in. opieki zdrowotnej (34%) oraz transportu do miejsca pracy (28%). Co ciekawe, pracodawcy częściej oferują wyżywienie niż zakwaterowanie – 21% vs. 18%. Najmniej popularne benefity to internet oraz darmowe testy na COVID-19. Brak jakichkolwiek benefitów dla Ukraińców deklaruje niemal co czwarta firma.

19%

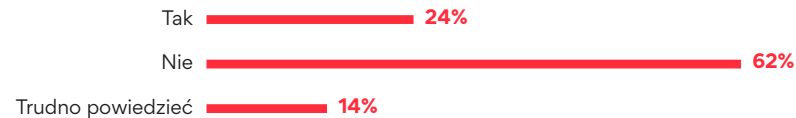
firm jest skłonnych płacić Ukraińcom więcej niż Polakom na tym samym stanowisku

Skutki agresji Rosji na Ukrainę a biznes

Czy Twoja firma odczuła odpływ mężczyzn z Ukrainy po wybuchu wojny?



Czy Twoja firma obawia się odpływu pracowników z Ukrainy (głównie kobiet) po zakończeniu wojny?



Czy widzisz szansę rozwoju Twojej firmy w przenoszeniu się inwestycji z Rosji do Polski?



Firmy odczuły odpływ mężczyzn i boją się kolejnej fali. Liczą na inwestycje przenoszone z Rosji

Co piąta firma odczuła odpływ mężczyzn z Ukrainy w momencie wybuchu wojny. Problem ten dotyczył głównie budowlanki, bo tutaj aż 44% przedsiębiorców wskazało na ten problem, podobnie wysoki odsetek dotyczył branży TSL (32%). Tego wyzwania nie doświadczyła w ogóle HoReCa, co zapewne jest związane z tym, że w tym sektorze dominują kobiety. Co więcej, już co czwarta firma zatrudniająca Ukraińców boi się, że ci wyjadą do ojczyzny po zakończeniu wojny. Tutaj znowu budownictwo i branża TSL są tymi, które najbardziej obawiają się takiego scenariusza (odpowiednio 48% i 49% wskazań).

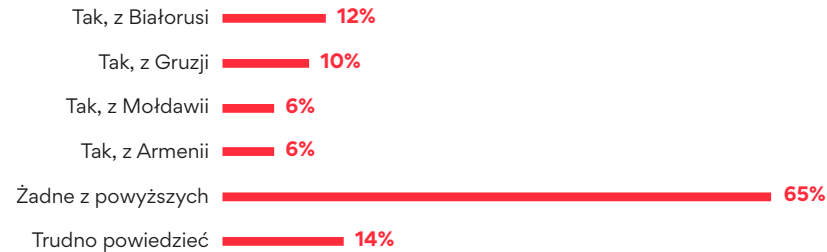
Pracodawcy upatrują dla siebie szansy w przenoszeniu się inwestycji z Rosji. To całkiem realny scenariusz biorąc pod uwagę, że tuż po agresji rosyjskiej na Ukrainę setki firm podjęło decyzję o wstrzymaniu działalności lub wycofaniu się z Rosji. To w naturalny sposób stwarza szansę dla Polski i polskiego biznesu. Nasz kraj posiada silną pozycję na arenie międzynarodowej ze względu m.in. na centralne położenie, nadal silne wskaźniki makroekonomiczne, wykwalifikowaną kadrę oraz dobrą infrastrukturę, która wciąż się rozwija. Stąd już 46% firm wskazuje, że widzi dla swojego biznesu szansę w przenoszeniu się inwestycji z Rosji do Polski. Takiego scenariusza nie zakłada co czwarty przedsiębiorca.

46%

firm widzi szansę dla swojego biznesu w przenoszeniu się inwestycji z Rosji do Polski

Zatrudnianie obywateli innych krajów niż Ukraina

Czy Twoja firma zatrudnia obywateli z Białorusi, Gruzji, Mołdawii czy Armenii?



A czy Twoja firma planuje zatrudniać obywateli z tych krajów?



Co trzecia firma ma w swojej załodze Białorusina, Gruzina, Mołdavianina lub Armeńczyka

Co piąty pracodawca odczuł odpływ pracowników z Ukrainy, głównie mężczyzn, co dla wielu oznaczało konieczność szukania kadry w innych krajach. W sumie obywateli Białorusi, Gruzji, Mołdawii lub Armenii znajdziemy w 34% firm. Najczęściej pracodawcy stawiają na Białorusinów, których znajdziemy w 12% firm, co dziesiąty pracodawca zatrudnia Gruzinów, a po 6% ma w swojej kadrze Mołdavian i Armeńczyków. Gruzinów najchętniej zatrudnia branża TLS – 23% firm wskazało, że ma w swojej załodze kogoś z tego kraju. Natomiast 18% firm logistycznych, spedycyjnych i transportowych zatrudnia Armeńczyków. W budowlance 15% kadry to Mołdawianie. Widać zatem, że najczęściej po kadry z innych krajów niż Ukraina sięgają te sektory, które najmocniej odczuły odpływ mężczyzn z Ukrainy.

Firmy zapytane o swoje plany rekrutacyjne wskazują, że najchętniej zatrudnią Gruzinów i Mołdavian (po 3% wskazań). Białorusinów planuje szukać 1% firm, podobnie 1% będzie rekrutował Armeńczyków. W przypadku wszystkich tych narodowości obowiązuje uproszczona procedura zatrudniania, która na podstawie wprowadzonego po wybuchu wojny rozporządzenia obowiązuje przez 24 miesiące.

22%

firm ma w swojej załodze osobę z Białorusi lub z Gruzji

Okiem eksperta



Kamil Sobolewski

Główny Ekonomista
Pracodawców RP

Rynek pracy w pigułce

Barometr Polskiego Rynku Pracy pozwala wniknąć ze szczegółami w nieco zamglony obraz gospodarki wynikający z danych statystycznych i innych badań ankietowych. Jaki to obraz i jakie widzimy szczegóły?

Gospodarka gwałtownie hamuje i zbliża się do recesji. Wprawdzie aż 46% firm widzi szansę w ewentualnym przenoszeniu biznesu z Rosji do Polski, ale odsetek przedsiębiorstw, które spodziewają się pogorszenia swojej sytuacji, wzrósł w ciągu pół roku z 42% do 53%. Szczególnie ciekawych wniosków dostarcza pytanie o jedno, najważniejsze zagrożenie dla ankietowanej firmy. Już dla 45% przedsiębiorstw jest to inflacja lub wzrost kosztów (odpowiednio 25 i 20% odpowiedzi). Pół roku temu było to 28% (odpowiednio 15 i 13%). Z dziesiątego miejsca na podium trafia obawa o spadek zamówień. Podwojenie do 10% odsetka firm najbardziej nękanych ubytkiem zamówień wyraźnie ukazuje zmianę koniunktury.

Ustąpiły obawy o pandemię, ale też o ciągłość dostaw, mimo wojny. To kolejny dowód hamowania popytu. Pojawił się chyba najpoważniejszy, nieobecny wcześniej czynnik obaw: płynność finansowa, zatory płatnicze, dostęp do finansowania. To poważny, zły sygnał: preludium do upadłości części firm. Obawy o koszty czy dostępność pracowników nieco ustępują lub zmieniają formę: dla rosnącej grupy 6% firm głównym problemem jest konieczność podziękowania za dalszą współpracę ludziom. To przeczy fałszywemu wizerunkowi firm – bezwzględnych kapitalistów. To czwarty największy powód obaw biznesu!

Aż 45% firm zamierza podwyższyć pracownikom wynagrodzenia o ponad 11%. Pół roku temu było to 30%. Odsetek firm planujących zwolnienia wzrósł minimalnie, co wskazuje na pogłębianie się problemów słabszych firm, nie na odwrócenie dobrej passy przedsiębiorstw znajdujących się w najlepszej sytuacji konkurencyjnej. Duża zmiana dotyczy automatyzacji. Już 49% firm realizuje lub planuje automatyzację, pół roku temu było to 38%. Z 33% do 23% spadł odsetek firm bez wdrożonej i planowanej automatyzacji.

Rośnie odsetek firm zatrudniających Ukraińców, z 34% w poprzednim badaniu do 42% obecnie, najdynamiczniejszy wzrost notują firmy średniej wielkości. Poprawia się też stosunek firm do pracowników z Ukrainy, pozytywną ocenę deklaruje już 49% firm, poprzednio deklarowało ją 39% firm. Pracodawcy coraz bardziej cenią w pracownikach z Ukrainy lojalność, doświadczenie i wiedzę, nieco gorzej niż przed półroczem oceniają zaś atmosferę pracy i pracowitość, która pozostaje jednak najbardziej pozytywnie ocenianą cechą ukraińskich pracowników.

Wnioski? Pracownicy są dla firm długofalową inwestycją, podstawowym, cennym zasobem, za który przedsiębiorcy czują się odpowiedzialni. Epoka przedmiotowego traktowania taniej siły roboczej odeszła w zapomnienie wraz z wymianą pokoleń lub naturalną negatywną selekcją przedsiębiorców nadmiernie przywiązanych do złych standardów lat 90-tych. Po doświadczeniu pandemii pracodawcy trzy razy zastanowią się, zanim zdecydują się zwolnić dobrze pracujących ludzi. Do tej refleksji w najbliższych kwartałach coraz mocniej zachęcać ich będzie pogarszająca się koniunktura, którą już widać w spadku zamówień, a niebawem także produkcji. Na razie skutkuje ona ograniczeniem nowych rekrutacji i wstrzymaniem walki o pracowników planujących zmianę pracy. Wielką dumą napawa asymilacja niemal milionowej rzeszy potencjalnych pracowników przybyłych do nas z Ukrainy, których firmy cenią, coraz bardziej także za kompetencje twarde, a których integracja nie tylko społeczna, ale też na rynku pracy, pozostanie fenomenem opisywanym w podręcznikach przez kolejne dekady ze względu na skalę, szybkość i styl. 1,5 miliona gości i niemal pół miliona legalnych pracowników w pół roku! Hurra!

z punktu widzenia

PRACOWNIKA

20

pracownik

POLSKI

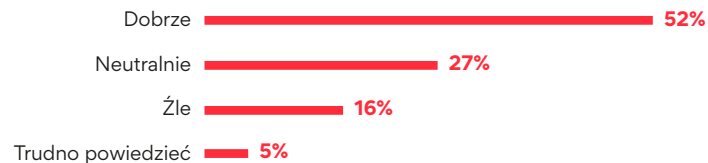


2

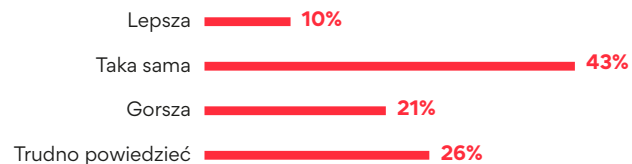
0

Ocena sytuacji na rynku pracy

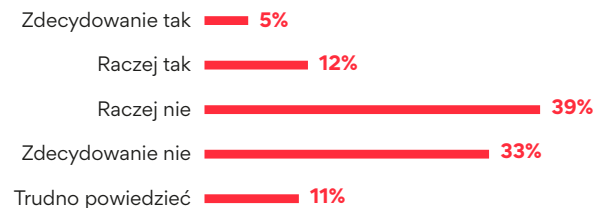
Jak oceniasz swoją sytuację na rynku pracy?



Jaka Twoim zdaniem będzie sytuacja na rynku pracy w ciągu najbliższych 12 miesięcy?



Czy obawiasz się, że w ciągu najbliższych 12-tu miesięcy firma, w której pracujesz może zamknąć działalność?



Pracownicy na razie bez większych obaw, ale boją się o przyszłość

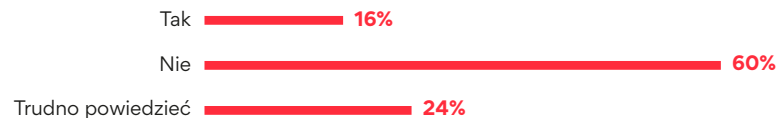
Polacy dobrze oceniają swoją aktualną sytuację na rynku pracy – 52% widzi ją jako dobrą, a 27% jako neutralną. Obawy co do własnej pozycji ma 16% pracujących Polaków. Kiedy jednak poprosiliśmy respondentów, żeby zajrzeli w przyszłość, ich oceny są raczej ostrożne. Tylko 10% osób spodziewa się, że w 2023 roku ich sytuacja na rynku pracy będzie lepsza, 43% obstawia, że nic się nie zmieni, a już co piąty pracownik spodziewa się pogorszenia swojej pozycji na rynku pracy. Odpowiedzi dotyczące poprawiania się sytuacji na rynku pracy mocno zmieniają się z wiekiem – 29% 18-24-latków spodziewa się, że w przyszłym roku ich pozycja zmieni się na lepszą, w porównaniu do zaledwie 2% osób powyżej 55 roku życia i 4% 45-54-latków.

Trudna sytuacja społeczno-gospodarcza każe pracownikom przyglądać się uważnie sytuacji ich firmy. Obawy, że przedsiębiorstwo może w ciągu najbliższych 12 miesięcy zamknąć działalność ma 17% osób. Większość jest spokojna – niemal 3 na 4 osoby zakładają, że sytuacja ich przedsiębiorstwa jest stabilna i nie mają się czego obawiać.

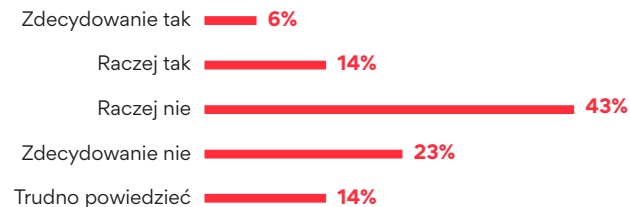
21%

pracowników boi się pogorszenia swojej sytuacji na rynku pracy

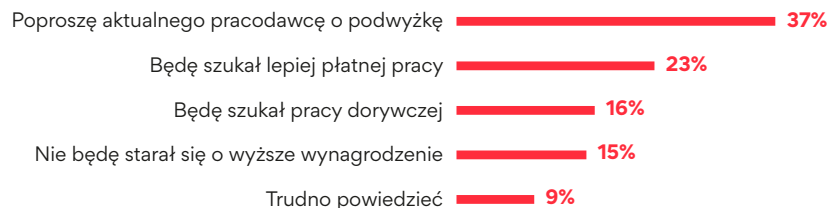
Czy w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy planujesz zmienić pracę?



Czy obawiasz się zwolnienia z powodu złej sytuacji gospodarczej w ciągu najbliższych 12-tu miesięcy?



Czy w 2023 roku będziesz starał się o wyższe wynagrodzenie?



Część pracowników boi się zwolnienia, ale i tak poproszą pracodawcę o podwyżkę

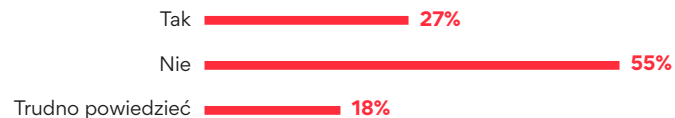
Pracownicy raczej sceptycznie podchodzą do pomysłu zmiany pracy. Taki plan ma 16% osób, a 6 na 10 chce zostać u aktualnego pracodawcy. Trudne otoczenie społeczno-gospodarcze z jednej strony nie zachęca do szukania pracy, ale z drugiej, nie wiadomo, czy firma utrzyma nasz etat. Obawy o własne miejsce pracy ma 20% zatrudnionych. Nadal jednak większość, bo 66% nie boi się zwolnienia i ocenia stabilnie swoją sytuację.

Ze względu na inflację, pracownicy boją się o wydatki i kurczący się budżet domowy, stąd już 76% pracowników ma plan, żeby postarać się o wyższe wynagrodzenie. W lutym br. deklarowało tak 60% osób, wzrost o aż 16 pp. Największy odsetek pracowników poprosi aktualnego pracodawcę o podwyżkę – wskazuje tak 37% osób, podczas gdy w lutym br. ten odsetek wynosił 29%. Nie jest to jednak jedyna strategia zatrudnionych, żeby zwiększyć swój miesięczny dochód. 23% pracowników będzie rozglądało się za lepiej płatną pracą i o ile ją znajdą to zmienią pracodawcę, a 16% rozejrzy się za pracą dorywczą. Tylko 15% osób nie podejmie żadnych działań mających na celu zwiększenie swojego wynagrodzenia.

20%

pracowników boi się zwolnienia w ciągu najbliższych 12 miesięcy

Czy w ciągu ostatnich dwóch lat przyspieszyła automatyzacja lub robotyzacja w Twojej firmie?



Czy znasz kogoś, kto w ostatnim roku w wyniku automatyzacji wdrożonej w firmie, stracił pracę?



Czy w ciągu najbliższego roku planujesz zdobywać nowe kompetencje?



Automatyzacja przyspiesza, Polacy chcą zdobywać nowe kompetencje

Automatyzacja już teraz ma duży, a w przyszłości będzie miała jeszcze większy, wpływ na rynek pracy i oczekiwane od pracowników kompetencje. Polskie firmy, które we wdrożonej automatyzacji widzą w długiej perspektywie oszczędności, przyspieszają z jej wdrażaniem, co dostrzegają pracownicy. W poprzedniej edycji badania, 16% osób zauważyło, że w ich firmie przyspieszyła automatyzacja czy robotyzacja. W tej edycji jest to już 27% zatrudnionych. Ponadto, 13% osób zna kogoś, kto w ciągu ostatniego roku w wyniku wdrożonej automatyzacji w firmie stracił pracę, o 5 pp. mniej niż w poprzedniej edycji badania. Z takim doświadczeniem częściej mają do czynienia osoby z podstawowym wykształceniem – 19% vs. 11% osób z wyższym wykształceniem. Nadal jednak 77% osób nie zetknęło się z taką sytuacją.

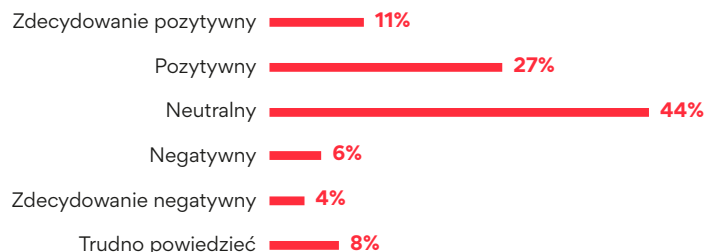
Przyspieszająca automatyzacja jest dla pracowników jednym z impulsów do zdobywania nowej wiedzy i kompetencji. Już połowa osób deklaruje, że planuje zdobywać nowe umiejętności, a tylko 27% nie ma takiego zamiaru. Warto zwrócić uwagę, że w poprzedniej edycji badania chęć zdobywania nowej wiedzy deklarowało 44% osób, a 30% nie miało takiego zamiaru. Widać zatem, że świadomość pracowników rośnie.

50%

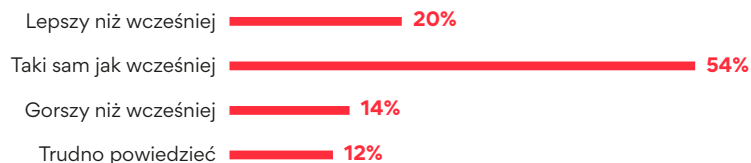
pracowników planuje zdobywać nowe kompetencje

Stosunek do pracowników z Ukrainy

Jaki jest Twój stosunek do pracowników z Ukrainy pracujących w Polsce?



Jaki jest Twój stosunek do Ukraińców od wybuchu wojny z Rosją?



Wojna z lekkim wpływem na poprawę nastawienia do Ukraińców

Prawie połowa (44%) pracowników ma neutralny stosunek do pracujących w Polsce Ukraińców. Do pozytywnego stosunku przyznaje się 38% osób, czyli niemal tyle samo co rok temu. Negatywny stosunek ma 10% badanych, czyli podobnie jak w poprzedniej edycji badania. Można powiedzieć, że pozytywne nastawienie do Ukraińców rośnie wraz z wiekiem. W grupie 18-24-latków i 25-34-latków odpowiednio 32% i 28% ma pozytywne lub bardzo pozytywne nastawienie do Ukraińców. W starszej grupie 35-44-latków ten wskaźnik rośnie do 37%, w kolejnej od 45 do 54 roku życia to już 42% osób. W najstarszej grupie aż 51% ma pozytywne lub bardzo pozytywne nastawienie do osób z Ukrainy.

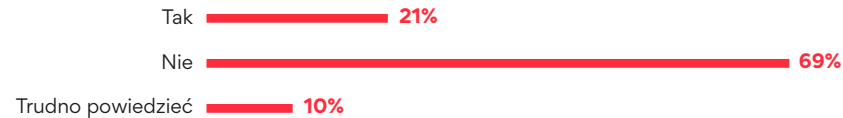
Wojna miała umiarkowany wpływ na postrzeganie Ukraińców w oczach Polaków. Do tego, że teraz mają lepsze nastawienie do naszych wschodnich sąsiadów przyznaje się co piąty Polak, a 54% twierdzi, że nic się nie zmieniło. Do gorszego nastawienia przyznaje się 14% osób. Co ciekawe, zmiana postrzegania na lepsze, podobnie jak w przypadku ogólnego nastawienia, wiąże się z wiekiem. Im starsze osoby, tym większa skłonność do twierdzenia, że wojna pozytywnie wpłynęła na postrzeganie osób z Ukrainy – podczas gdy 12% 18-24-latków mówi o poprawie swojego nastawienia, w grupie osób powyżej 55 roku życia odsetek ten wynosi 27%. W regionach największą zmianę podejściana na plus zaobserwowano w województwach łódzkim (31% osób zmieniło swoje nastawienie na bardziej pozytywne), małopolskim (29%), a następnie kujawsko-pomorskim, mazowieckim i opolskim, gdzie po 24% osób udzieliło takiej odpowiedzi.

38%

Polaków ma pozytywny lub bardzo pozytywny stosunek do Ukraińców

Ocena wpływu Ukraińców na rynek pracy

Czy obawiasz się, że pracownicy z Ukrainy mogą Ci zabrać pracę?



Czy obawiasz się, że napływ obywateli Ukrainy na polski rynek pracy obniża tempo wzrostu wynagrodzeń w Polsce?



Polacy spokojni o swoją pracę, ale boją się, że Ukraińcy obniżają tempo wzrostu wynagrodzeń

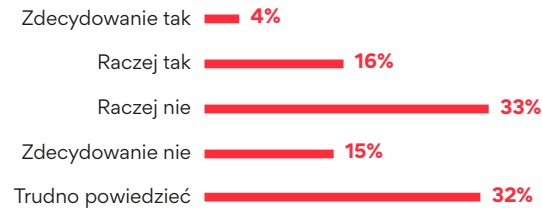
Pozytywne nastawienie do ukraińskich pracowników wiąże się z tym, że Polacy nie czują, że wschodni sąsiedzi zabierają im pracę. Takich obaw nie ma 69% pracowników, choć warto podkreślić, że w poprzedniej edycji badania 8 na 10 polskich pracowników nie czuło zagrożenia ze strony Ukraińców. Wzrósł też odsetek tych, którzy martwią się o swoją posiadłość i możliwość jej utraty na rzecz osoby z Ukrainy – z 13% w lutym br. do 21% aktualnie. Obawy tego typu są najczęstsze w młodszych grupach wiekowych. 36% osób w wieku 18-24-lata obawia się utraty pracy na rzecz Ukraińca. W kolejnych grupach wiekowych te obawy słabną i wynoszą odpowiednio – 26% dla osób od 25-34 roku życia, 24% dla 35-44-latków, 14% dla 45-54-latków oraz 12% dla osób powyżej 55 roku życia. Obawy spadają też wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia – 32% osób z podstawowym wykształceniem widzi zagrożenie na rynku pracy w pracownikach z Ukrainy w porównaniu do 22% osób z średnim wykształceniem i 18% osób z wyższym wykształceniem.

Obawa o utratę pracy na rzecz Ukraińców i tak nie jest tak samo nasiloną, jak strach, że napływ kadry ze Wschodu na krajowy rynek pracy obniża tempo wzrostu wynagrodzeń. Niemal taki sam odsetek badanych (38%) obawia się takiej sytuacji, co uważa, że imigracja ze Wschodu nie jest zagrożeniem dla podwyżek (36%). Tutaj znowu widoczna jest zależność między wiekiem respondentów a poziomem obaw o obniżanie tempa wzrostu wynagrodzeń przez Ukraińców. 52% najmłodszych od 18 do 24 roku życia twierdzi, że dochodzi do takiego zjawiska, natomiast w najstarszej grupie wiekowej to samo twierdzenie popiera 28% badanych. Wykształcenie również różnicuje wyniki – niemal połowa osób z podstawowym wykształceniem boi się, że napływ Ukraińców obniża tempo wzrostu wynagrodzeń w porównaniu do 37% osób z wykształceniem średnim i 36% osób z wykształceniem wyższym.

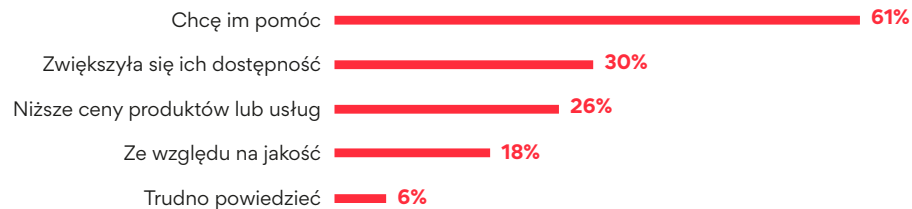
38%

Polaków uważa, że pracownicy z Ukrainy obniżają tempo wzrostu wynagrodzeń w Polsce

Czy w związku z obecną sytuacją związaną z atakiem Rosji na Ukrainę chętniej korzystasz z usług i produktów oferowanych przez Ukraińców w Polsce?



Z jakich powodów chętniej korzystasz z usług i produktów oferowanych przez Ukraińców w Polsce?



**Polacy wybierają ukraińskie produkty, bo chcą pomóc.
Co piąta osoba częściej po nie sięga**

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że wartość środków finansowych przeznaczonych przez osoby prywatne na pomoc uchodźcom podczas 3 miesięcy od początku rosyjskiej agresji wyniosła co najmniej 5,5 mld zł. Faktyczna wartość tej pomocy może być jeszcze wyższa i mieścić się w przedziale od 9 do 10 mld zł. Takie liczby nie zaskakują, kiedy spojrzymy na deklaracje Polaków związane z korzystaniem z usług i kupowaniem produktów ukraińskich. Co prawda, niemal co druga osoba twierdzi, że wybuch wojny w Ukrainie nie zwiększył częstotliwości korzystania z ukraińskich produktów i usług, ale już co piąty Polak przyznaje, że teraz z większą przychylnością spogląda na tego typu rzeczy. Co ciekawe, częściej tego typu deklaracje dotyczą mężczyzn – 23% w porównaniu do 16% kobiet.

Pytając Polaków o szczegóły, wskazują oni, że kupują ukraińskie produkty i usługi, bo chcą pomóc (61%). Na drugim miejscu pojawia się przesłanka praktyczna – 30% Polaków korzysta teraz z produktów i usług oferowanych przez Ukraińców, bo zwiększyła się ich dostępność. Znaczenie ma również czynnik ekonomiczny – 26% Polaków zauważyło, że produkty i usługi ukraińskie są często tańsze. 18% osób docenia jakość ukraińskich produktów i usług. Chęć pomocy jako główny powód sięgania po ukraińskie produkty i usługi wskazują najczęściej dwie najstarsze grupy wiekowe – 71% 45-54-latków i 73% osób powyżej 55 roku życia. Najbardziej taką motywację mają 35-44-latkowie (41% wskazań).

61%

**Polaków korzysta z ukraińskich produktów i usług,
bo w taki sposób chcą pomóc**

pracownik

UKRAIŃSKI

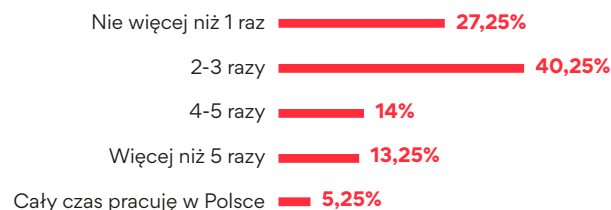


2

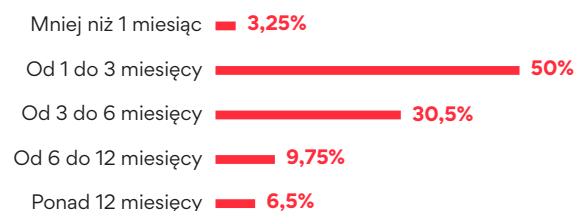
0

Przyjazdy do Polski do pracy

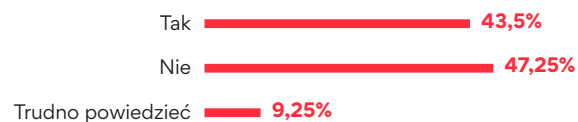
Ile razy przyjeżdżałeś do pracy w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat?



Ile trwał Twój najdłuższy pobyt w Polsce?



Czy planujesz ponownie przyjechać do Polski do pracy w najbliższym czasie?



Pobyt w Polsce częsty, ale wciąż krótkoterminowy

Wybuch wojny w Ukrainie spowodował, że do Polski napłynęła rekordowa liczba Ukraińców. Ta nadzwyczajna sytuacja zmusza ich do pozostania w naszym kraju przez dłuższy czas, ale nadal wśród Ukraińców dominuje wahadłowy typ migracji. 84% osób mieszkających w przygranicznych miejscowościach wskazuje, że spędza w Polsce maksymalnie 6 miesięcy, czyli tyle na ile do niedawna pozwalała uproszczona procedura zatrudniania. Więcej niż pół roku spędza w Polsce 16% osób.

Ukraińcy przyzwyczaili się do przyjazdów do Polski do pracy. Większość z nich w ciągu ostatnich pięciu lat była w naszym kraju częściej niż raz. Tylko 27% osób zdecydowało się na jednorazową emigrację zarobkową. Niemal 3 na 4 Ukraińców w ciągu ostatnich 5 lat co najmniej dwa razy odwiedziło Polskę, w tym 40% było u nas 2-3 razy, 14% 4-5 razy, a 13% częściej niż 5 razy. Dodatkowo, 5% osób pracuje w Polsce na stałe.

Pracownicy z Ukrainy, którzy mieli doświadczenia pracy w naszym kraju, planują powrót, choć nie tak licznie jak przed wybuchem wojny. W lutym br., ale jeszcze przed agresją rosyjską, 64% Ukraińców deklarowało, że zamierza przyjechać ponownie do Polski do pracy. Teraz takie deklaracje składa 43% osób. Brak planu powrotu zakłada 47% osób, podczas gdy w lutym br. takie deklaracje składało 30% osób.

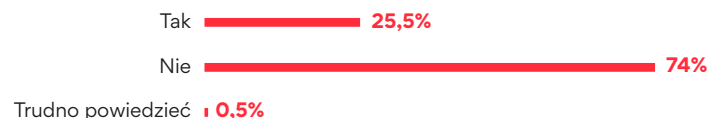
84%

pracowników z Ukrainy spędza w Polsce maksymalnie pół roku

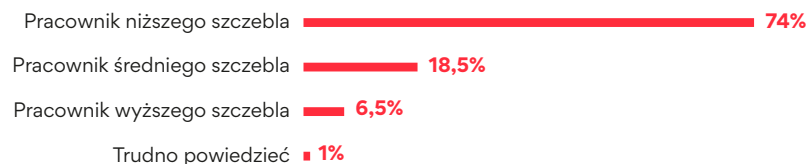
Ukraiński pracownik

Praca w Polsce

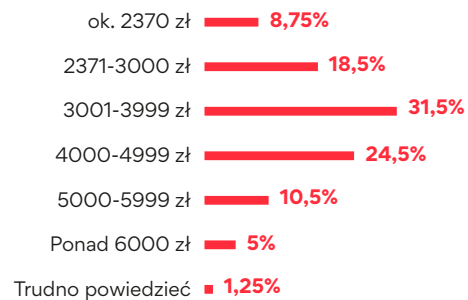
Czy wojna zmusiła Cię do przyjazdu do Polski?



Jakiego rodzaju pracę wykonywałeś będąc w Polsce?



Ile średnio wynosiła Twoja pensja w Polsce (netto, miesięcznie)?



Wojna impulsem do wyjazdu dla co czwartej osoby. W Polsce praca na niższym szczeblu

Wojna zmusiła 25% Ukraińców z przygranicznych miejscowości do przyjazdu do Polski. Część zapewne szukała bezpiecznej przystani, inni wiedzieli, że w Polsce zarobią na utrzymanie swoich rodzin. Do takiego kroku nie było zmuszonych niemal 3 na 4 Ukraińców, co ma związek m.in. z tym, że większość działań wojennych toczyła się w innych częściach kraju.

W Polsce osoby z Ukrainy czekała praca na niższym szczeblu – deklaruje tak aż 3 na 4 Ukraińców. Pracę na średnim szczeblu wykonywało 18% osób, a na wyższym szczeblu 6,5%. Pokrywa się to z deklaracjami pracodawców, którzy zatrudniają Ukraińców głównie jako niewykwalifikowaną kadrę.

Jeżeli chodzi o zarobki to pomimo pracy na niższym szczeblu pracownicy z Ukrainy mogą liczyć na atrakcyjne wynagrodzenia. Minimalna pensja w Ukrainie wynosi aktualnie 6500 hrywien, czyli w przeliczeniu na złotówki to ok. 820 zł. Natomiast już 31% pracowników z Ukrainy otrzymuje w Polsce od 3 do 4 tys. zł netto miesięcznie. Niemal co piąty dostaje od 4 do 5 tys. zł netto miesięcznie. A co dziesiąty zarobi od 5 do 6 tys. zł netto miesięcznie. Tylko 9% osób godzi się na zatrudnienie za pieniądze, które są poniżej minimalnego wynagrodzenia w Polsce, a 5% dostaje ponad 6 tys. zł netto miesięcznie.

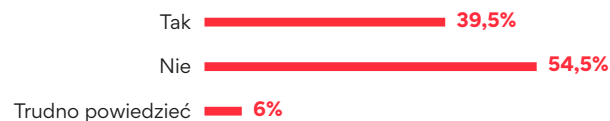
56%

pracowników z Ukrainy zarabia w Polsce
od 3 do 5 tys. zł netto miesięcznie

Jaki jest główny powód wyboru Polski jako miejsca zatrudnienia?



Czy obawiasz się pogorszenia sytuacji na rynku pracy w Polsce?



Ukraińcy wybierają Polskę, bo jest blisko i podobnie kulturowo, ale boją się pogorszenia sytuacji na rynku pracy

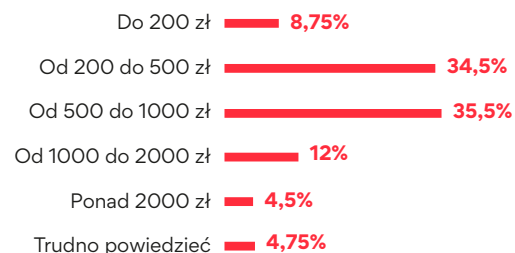
Polska od wielu lat jest jednym z najchętniej wybieranych kierunków emigracji zarobkowej dla Ukraińców, za czym przemawia kilka kluczowych czynników. Niezmiennie od wielu lat nasze główne przewagi w opinii Ukraińców to bliskość geograficzna i kulturowa (58%), niska bariera językowa (47%) oraz zarobki (27%). Taka sama kolejność powodów była wskazywana w lutym br. Co czwarta osoba przyznaje też, że argumentem za wyborem Polski jest obecność tutaj członków rodziny lub znajomych, a 16% osób docenia postawę Polaków wobec Ukrainy po agresji Rosji na ten kraj. Ważnym argumentem jest też duża liczba ofert pracy wskazywana przez 14% osób.

W poprzedniej edycji badania 15% Ukraińców wskazało, że ważnym argumentem za wyborem Polski jako miejsca emigracji zarobkowej jest stabilna sytuacja polityczno-gospodarcza. W tej edycji takiej odpowiedzi udzieliło 7% osób, co jest uzasadnione biorąc pod uwagę, że 39% Ukraińców obawia się pogorszenia sytuacji na rynku pracy w Polsce. Jest to zapewne wynik doniesień związanych z pogarszającymi się wskaźnikami polskiego przemysłu i rosnącą inflacją. Nadal jednak 54% osób uważa, że sytuacja na rynku pracy w Polsce jest stabilna.

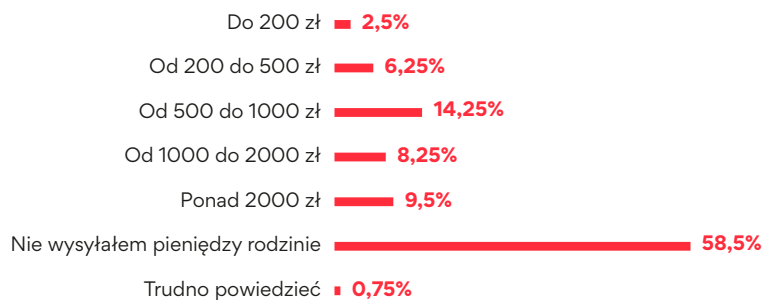
39%

pracowników z Ukrainy obawia się pogorszenia sytuacji na rynku pracy w Polsce

Ile średnio kosztowało Cię miesięczne utrzymanie w Polsce?



Pracując w Polsce, ile średnio pieniędzy wysyłałeś co miesiąc rodzinie w Ukrainie?



Ukraińcy żyją skromnie w Polsce

Co trzeci pracownik z Ukrainy twierdzi, że wydaje w Polsce zaledwie od 200 do 500 zł miesięcznie. Tak skromne wydatki to często pochodzą z benefitów pozapłacowych, które obejmują m.in. wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak osoby, które wydają więcej. 35% osób przeznacza na ten cel od 500 do 1000 zł, a 12% na utrzymanie w każdym miesiącu wydaje od 1000 do 2000 zł. Skromniej żyją w Polsce mężczyźni. 46% mężczyzn wydaje miesięcznie od 200 do 500 zł w porównaniu do 41% kobiet. Większa rozrzutność charakteryzuje młodych. 35% osób w wieku 18-35 lat wydaje na swoje miesięczne utrzymanie maksymalnie 500 zł, w porównaniu do 53% 36-50-latków oraz 51% osób powyżej 51 r.ż.

Pracownicy z Ukrainy, którzy przebywają w Polsce niekoniecznie przesyłają pieniądze do swojej rodziny. Najczęściej gromadzą kapitał, który później w całości zawożą do swojej ojczyzny, stąd 58% osób przyznaje, że w ogóle nie dokonuje transferów międzynarodowych. Chodzi głównie o kobiety – wśród pań 64% w ogóle nie przelewa pieniędzy swojej rodzinie, w porównaniu do 52% mężczyzn. Wśród tych, którzy dokonują regularnych transferów pieniężnych 14% osób co miesiąc przelewa swojej rodzinie od 500 do 1000 zł, 8% przeznacza na ten cel od 1000 do 2000 zł, a 9% wysyła rodzinie ponad 2000 zł miesięcznie. Mniejsze kwoty od 200 do 500 zł przelewa na konto swojej rodziny co miesiąc w sumie 6% osób.

43%

Ukraińców utrzymuje się w Polsce za maksymalnie 500 zł miesięcznie

Jak szukałeś pracy w Polsce?



Jakie świadczenia dodatkowe oferował Ci pracodawca w Polsce?



61%

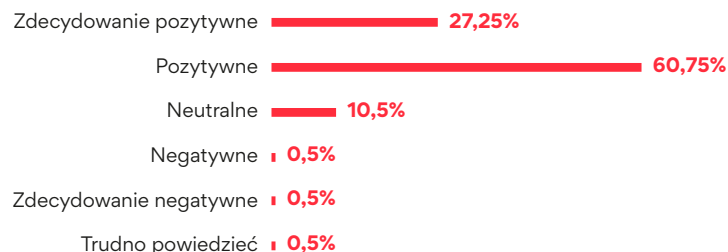
pracowników z Ukrainy ma w Polsce darmowe zakwaterowanie

Praca w Polsce przez znajomych, a do tego atrakcyjne benefity

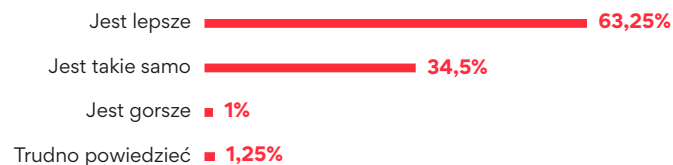
Pracownicy z Ukrainy szukają pracy w naszym kraju głównie przez swoich znajomych Ukraińców – taką opcję wybiera 61% osób, a 24% zgłasza się do swoich polskich znajomych i rodziny. Dopiero na trzecim miejscu pojawiają się portale z ogłoszeniami o pracy w Ukrainie. Korzysta z nich 12% osób.

Koszty utrzymania w Polsce znacząco spadają dzięki benefitom oferowanym pracownikom z Ukrainy. Główne trzy dodatki to mieszkanie, które miało zapewnione 61% zatrudnionych, 44% mogło liczyć na darmowe wyżywienie, a 42% miało zapewniony transport do miejsca pracy. To trzy elementy, które w znaczący sposób wpływają na obniżenie kosztów życia. Nieco mniej popularny, ale oferowany więcej niż co trzeciej osobie benefity to internet, natomiast co czwarty Ukrainiec mógł liczyć na telefon komórkowy. Te elementy są istotne z punktu widzenia nie tylko sprawnej komunikacji w biznesie, ale również z rodziną, która zostaje w Ukrainie. To w momencie wybuchu wojny nabrało podwójnego znaczenia. 12% pracodawców decyduje się na oferowanie darmowych testów na COVID-19 oraz pomocy w załatwieniu formalności. Tutaj warto zwrócić uwagę na rozbieżności między odpowiedziami pracodawców a pracowników, bo aż 39% firm wskazało, że oferuje pracownikom z Ukrainy wsparcie w załatwieniu formalności.

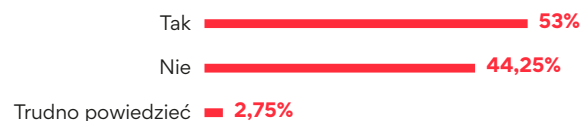
Jakie jest Twoje nastawienie do Polski i Polaków?



Czy od wybuchu wojny Twoje nastawienie do Polski i Polaków uległo zmianie?



Czy osoby z Twojego bliskiego otoczenia szukały schronienia w Polsce?



Ukraińcy są pozytywnie nastawieni do Polaków

Ogromna pomoc Polski wobec Ukrainy i uchodźców nie pozostaje bez wpływu na opinię o Polsce i Polakach, która jest teraz lepsza niż przed wojną. Aż 88% osób myśli pozytywnie lub bardzo pozytywnie o Polakach, 10% ma neutralne nastawienie, a tylko marginalny odsetek, czyli 1% wskazuje na negatywne lub bardzo negatywne postrzeżenie. Do pozytywnego i bardzo pozytywnego nastawienia względem Polski i Polaków przyznają się zwłaszcza kobiety – 91% vs. 85% mężczyzn. To nie jest zaskoczenie, jeżeli spojrzymy, że to głównie kobiety po wybuchu wojny przekraczały granicę z Polską i szukały schronienia dla siebie i swoich bliskich.

Ukraińcy zapytani o to, czy od wybuchu wojny ich nastawienie do Polski i Polaków się zmieniło mówią wprost, że teraz jest ono lepsze – taką opinię ma 63% osób. Według co trzeciej osoby nic się nie zmieniło, a gorsze nastawienie ma tylko 1% obywateli Ukrainy. Pozytywne nastawienie wynika z otwartości Polaków z jaką ruszyli na pomoc swoim wschodnim sąsiadom. A ta miała ogromną skalę o czym świadczy m.in. to, że już 53% zapytanych Ukraińców w swoim bliskim otoczeniu ma kogoś, kto po 24 lutego br. szukał schronienia w Polsce.

63%

Ukraińców myśli teraz lepiej o Polakach niż przed wojną

Czy planujesz przeprowadzić się do Polski na stałe w ciągu najbliższych kilku lat?



Czy planujesz kupić dom lub mieszkanie w Polsce w ciągu najbliższych kilku lat?



Czy planujesz założyć własną działalność gospodarczą w Polsce w ciągu najbliższych kilku lat?



Część Ukraińców myśli o mieszkaniu w Polsce na stałe

Co dziesiąty Ukraińiec w ciągu najbliższych kilku lat planuje przenieść się do Polski na stałe. Co ciekawe, w porównaniu do poprzedniej edycji badania z lutego br., to spadek o 9 pp. To pokazuje, że wojna choć skłania do tymczasowego wyjazdu, nie jest argumentem do opuszczenia ojczyzny na stałe. Zwłaszcza, że agresja Rosji pokazała jak silny jest duch narodu ukraińskiego. Można się zatem spodziewać, że po ustaniu działań wojennych spora część uchodźców wróci do Ukrainy.

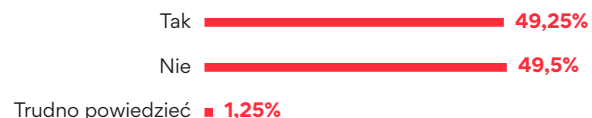
Częściej plan osiedlenia się w Polsce na stałe mają mężczyźni – 11% vs. 8% kobiet. Głównie są to osoby od 36 do 50 roku życia (14%) oraz pracownicy, którzy byli w Polsce co najmniej trzy razy (13%). Osoby, które planują związać się z Polską na stałe myślą też o zakupie nieruchomości – 8% osób wskazuje, że chce kupić dom lub mieszkanie w Polsce. Są to najczęściej młode osoby od 18 do 34 roku życia. W tej grupie 11% osób myśli o zakupie nieruchomości w Polsce. Jeżeli chodzi o zakładanie własnej działalności gospodarczej taki plan zgłasza 6% osób. Są to głównie mężczyźni 11% (w porównaniu do zaledwie 2% kobiet) oraz młode osoby od 18 do 34 roku życia (12% w porównaniu do 1% osób od 35 do 50 roku życia).

10%

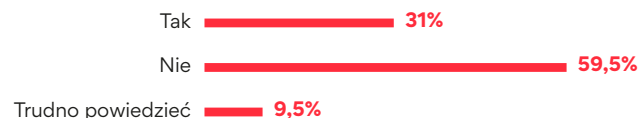
Ukraińców z planem osiedlenia się w Polsce na stałe

Sytuacja na rynku pracy w Ukrainie

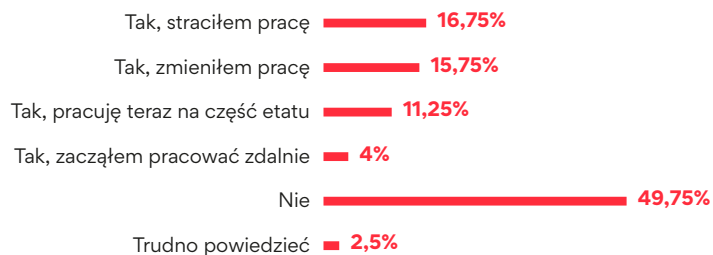
Czy obawiasz się o swoje zatrudnienie w Ukrainie?



Czy obawiasz się obniżenia swojego wynagrodzenia?



Czy wojna zmieniła Twoją sytuację zawodową?



Trudna sytuacja na rynku pracy w Ukrainie

Niemal połowa Ukraińców obawia się o swoje zatrudnienie w Ukrainie w związku z trwającą tam agresją rosyjską. Częściej te obawy dotyczą kobiet (52% vs. 46% mężczyzn) oraz osób od 36 do 50 roku życia (57% vs. 46% 18-34-latków oraz 42% osób powyżej 50 roku życia). Co więcej, 31% Ukraińców wskazuje, że boi się spadku wynagrodzenia. Te obawy dotyczą tak samo mężczyzn i kobiet oraz nie są zróżnicowane ze względu na wiek respondentów.

Kiedy zapytaliśmy nie tylko o obawy, ale o faktyczne skutki wojny na sytuację zawodową okazuje się, że nie miało to wpływu na połowę osób mieszkających w przygranicznych miejscowościach. Reszta mierzyła się z kilkoma skutkami. 17% osób wskazało, że w wyniku agresji rosyjskiej straciło pracę, a 16% była zmuszoną ją zmienić. Co dziesiąty mieszkaniec Ukrainy przeszedł na część etatu, a 4% zaczęło pracować zdalnie. Pracę częściej tracili mężczyźni (18% vs. 15% kobiet), byli oni też częściej zmuszani do jej zmiany (19% vs. 13% kobiet). Jeżeli spojrzymy na wiek to do zmiany pracy częściej byli też zmuszani młodzi (23% osób w wieku od 18 do 34 lat, w porównaniu do 11% osób w wieku 35-50 lat oraz zaledwie 3% osób powyżej 50 roku życia).

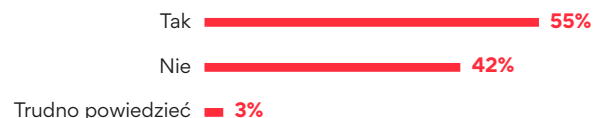
49%

Ukraińców boi się o swoje zatrudnienie w Ukrainie

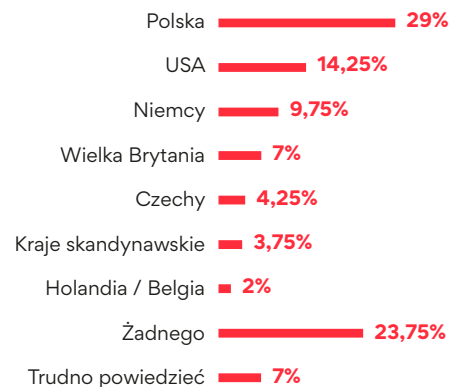
Ukraiński pracownik

Plany migracyjne

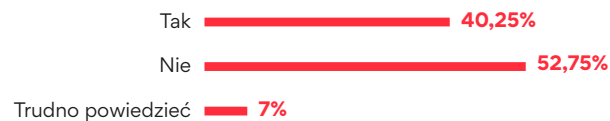
Czy planujesz wyjazd do pracy do innego kraju niż Polska?



Do jakiego kraju planujesz wyjechać do pracy?



Czy wojna sprawiła, że bardziej chciałbyś, żeby Twoje dzieci mieszkały i żyły poza Ukrainą?



Poza Polską Ukraińcy myślą o emigracji do USA i Niemiec

Ponad połowa pracowników z Ukrainy, którzy mieli doświadczenia pracy w Polsce planuje poszukiwać zatrudnienia też w innym kraju. Częściej zgłaszają to mężczyźni (64%) niż kobiety (47%) oraz młodszy pracownicy – 63% osób w wieku 18-34 lata, 51% osób w wieku 35-50 lat oraz zaledwie 37% osób w wieku przekraczającym 51 rok życia.

Nasz kraj pozostaje na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o docelową destynację. Wybiera go 29% Ukraińców. Na kolejnych miejscach pojawiają się USA i Kanada (14%) oraz Niemcy (10%). Tuż za pierwszą trójką uplasowała się Wielka Brytania (7%), następnie Czechy (4%) oraz kraje skandynawskie (Szwecja, Norwegia, Finlandia, Dania), gdzie również chciałoby pracować 4% Ukraińców. W porównaniu do poprzedniej edycji badania zdecydowanie zyskała w rankingu Polska i USA oraz Kanada a straciły Niemcy. W lutym br. tuż przed agresją rosyjską planowało tam wyjechać 22% osób, teraz jest to tylko co dziesiąty Ukrainiec planujący emigrację. Zwiększył się też sentyment do samej Ukrainy, bo w tym roku niemal co czwarta osoba nie wskazała żadnego kraju jako docelowego, podczas gdy w lutym takich odpowiedzi było zaledwie 14%.

40%

Ukraińców widzi przyszłość swoich dzieci poza Ukrainą

Okiem eksperta



Maksym Chervinskyi

Współzałożyciel
WorkPort

Rynek pracy w pigułce

Wybuch wojny w Ukrainie to dla mnie, jako obywatela tego kraju mieszkającego w Polsce, moment nacechowany wieloma skrajnymi emocjami. Z jednej strony, 24 lutego br. pojawił się strach, panika, niepewność i ogromne przerażenie o los bliskich. Z drugiej strony to moment, w którym każdy Ukraińiec mógł zobaczyć ogromne zaangażowanie Polski i Polaków w pomoc dla Ukrainy. Poza tymi skrajnymi emocjami, które wywołuje to, co się teraz dzieje są też twarde wskaźniki ekonomiczne, których nie można zignorować. Wojna ma niebagatelny wpływ na cały świat, w tym na rynek pracy, co wyraźnie pokazują wyniki „Barometru Polskiego Rynku Pracy”. Spójrzmy najpierw na sytuację w samej Ukrainie. Jak dowiedzieliśmy się z badania, niemal połowa Ukraińców mieszkających niedaleko granicy z Polską obawia się o swoje zatrudnienie w Ukrainie, a 31% boi się spadku wynagrodzenia. Ten niepokój ma swoje realne skutki. 17% osób w wyniku agresji rosyjskiej straciło pracę, a 16% było zmuszonych ją zmienić. Co dziesiąty mieszkaniec Ukrainy przeszedł na część etatu, a 4% zaczęło pracować zdalnie.

W wyniku wojny granicę z Polską przekroczyło 7,4 mln Ukraińców (5,6 mln w drugą stronę). Ogólnie szacuje się, że aktualnie nad Wisłą przebywa ok. 2,2 mln Ukraińców, z czego niemal połowa znalazła się w Polsce po wybuchu wojny. Ten efekt napływu uchodźców z Ukrainy widać w statystykach. Obecnie kadrę ze Wschodu zatrudnia 42% przedsiębiorców – to wzrost o 8 pp. w porównaniu do poprzedniej edycji badania i o aż 14 pp. więcej w porównaniu do edycji z 2021 roku. Najwięcej pracowników z Ukrainy znajdziemy w firmach zatrudniających ponad 250 osób – już 57% z nich ma w załodze kadrę ze Wschodu. To o 10 pp. więcej niż w lutym br. W przypadku średnich firm 45% deklaruje zatrudnianie Ukraińców, a w małych co czwarta. Wzrost zatrudnienia Ukraińców jest spójny z rosnącymi statystykami dotyczącymi liczby ubezpieczonych cudzoziemców w ZUS. Z danych podsumowujących wrzesień br. wynika, że 1,045 mln cudzoziemców odprowadza składki z legalnej pracy w Polsce, z czego 744 tys. osób z tej puli stanowią obywatele Ukrainy. To wynik o ponad 103 tys. wyższy niż pod koniec lutego br.

Rosnący skokowo napływ osób z Ukrainy po wybuchu wojny zobaczyliśmy też w naszej aplikacji Workport, która umożliwia Ukraińcom znalezienie pracy w Polsce. To głównie platforma kontaktu na linii pracodawca-pracownik, ale też miejsce, gdzie można otworzyć konto bankowe, wykonać darmowe przelewy międzynarodowe, kupić ubezpieczenie, doładować telefon, wysłać w wygodny i tańszy sposób paczkę na Ukrainę, skorzystać z bezpłatnej opieki medycznej, skorzystać z bezpłatnych kursów języka polskiego, czy zalegalizować swój pobyt. Po wybuchu wojny w Ukrainie, aplikacja została udostępniona bezpłatnie zarówno dla biznesu, jak i klientów indywidualnych. Zaraz po wejściu w aplikację pojawiały się dwa kafelki: „Potrzebuję pomocy” i „Pomagam”. Firmy i osoby indywidualne, które mają oferty pracy, transportu czy zakwaterowania mogły łatwo dodać swoje ogłoszenie. Od początku utworzenia tej funkcjonalności w aplikacji pojawiło się ok. 200 ofert transportu, 260 ofert pomocy różnego typu np. w dostarczeniu produktów, 100 ofert z zakresu medycyny (pomoc psychologiczna, internistyczna), 300 ofert zakwaterowania oraz ok. 1 tys. ofert pracy. Co dla nas istotne, pomimo że od wybuchu wojny minęło już sporo czasu, zainteresowanie aplikacją ciągle rośnie. Jest to też pochodna coraz częstszego wykorzystywania tego typu narzędzi do poszukiwania pracowników z Ukrainy. Z najnowszego „Barometru Polskiego Rynku Pracy” wynika, że najczęściej wykorzystywane metody pozyskiwania kadry ze Wschodu to urzędy pracy w Polsce (34%), rodzina i znajomi Ukraińców, którzy już są w Polsce (32%), agencje zatrudnienia (31%), ale też właśnie aplikacje, z których korzysta 22% przedsiębiorców.

Metodologia badania

Dane prezentowane w raporcie „**Barometr Polskiego Rynku Pracy II półrocze 2022**” zostały przygotowane i opracowane na zlecenie Personnel Service S.A. przez dwa domy badawcze: Rating Group oraz Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna.

Rating Group

Badanie pracowników z Ukrainy obejmowało osoby, które miały doświadczenia pracy w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat. Byli to mieszkańcy czterech ukraińskich przygranicznych miast: Lwowa, Łucka, Tarnopola oraz Iwano-Frankowska. W sumie przebadano 400 respondentów metodą indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI). Maksymalny błąd pomiaru dla całej próby N=400 to +/- 4,9%. Wywiady z pracownikami zostały zrealizowane w terminie 6-14 października 2022 roku.

Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna

Badanie pracowników i pracodawców w Polsce przeprowadzono na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna metodą CAWI (Computer-Assister Web Interview).

Pracownicy: selekcja z ogólnopolskiej próby losowo-kwotowej N=1069 osób w wieku od 18-tu lat wzwyż, gdzie kwoty łączne dla kategorii: płeć, wiek, wielkość miejscowości zamieszkania, dobrane według reprezentacji w populacji pełnoletnich Polaków. Próba właściwa do analiz według kryteriów selekcyjnych N=693 – osoby pracujące na dowolny rodzaj umowy lub prowadzące działalność gospodarczą. Badanie realizowane w dniach 6-11 października 2022 roku.

Pracodawcy: próba ogólnopolska firm zatrudniających od 10 osób, w sumie przebadano N=330, gdzie N=111 to firmy zatrudniające od 10 do 49 osób; N=111 to firmy zatrudniające od 50 do 249 osób; a N=108 to firmy zatrudniające od 250 osób. Badanie realizowane w dniach 11-17 października 2022 roku.

Partner raportu:



Pracodawcy RP



Barometr Polskiego Rynku Pracy II półrocze 2022

© 2022 Personnel Service S.A. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Cytowanie danych za: „Barometr Polskiego Rynku Pracy. Raport Personnel Service”

Redakcja:

Opracowanie merytoryczne: Monika Banyś, Rzecznik Prasowy Personnel Service

Korekta: Luiza Rosłon, ZOOM bsc

Opracowanie graficzne: Kinga Adrych

Potrzebujesz więcej informacji? Napisz do nas

Monika Banyś

Rzecznik Prasowy Personnel Service

m. +48 500 140 263

e. monika.banys@zoom-bsc.pl